

ABC sportowe

Beznadziejna gra naszej reprezentacji

Polska - Jugosławia 4:4

Pierwsza porażka z Łotwą 1:2

Dytko, obrona i Madejski ratują od klęski

Już od godz. 14-ej ciągnęły na Stadion Wojska Polskiego w Warszawie tłumy widzów, żądnych rehabilitacji naszych piłkarzy i efektownego, wysokiego zwycięstwa nad „jednostką” Jugosławii.

Niestety, wszystkich spotkał żal. Tak beznadziejnej kopaniaś dawno już nie widzieliśmy na boisku. Remis 4:4 należy uważać w tych warunkach za duży sukces, Jugosłowianie byli dużo szybsi, wygrywali niemal wszystkie pojedynki i gdyby nie trema licznych debiutantów i naprawdę pracowita obrona i Madejski, który chciał bronić do ostatniego nerwowo, to jednak sawinił tylko jedną bramkę, drużyna Jugosłowian zainkasowała wysokie zwycięstwo. Po moc naszej spisywała się słabo. Poleciał chybła słabszy jeszcze niż Nyc, ale najgorszy był atak, był on tak nieruchliwy, że nawet sędzia był dużo szybszy, Wilimowski i Wodarczyk pędzili się po boisku jakby tam trafili przytłumieniem, Korbas poza parą inteligentnymi zagraniami nie istniał na boisku, Wostal, który go zastąpił w drugiej połowie, „spuchł” całkowicie.

Dobrze grali jedynie Polec i Piontek. Nie można też nie wspomnieć o Dytce, który z powodzeniem pełnił rolę trzeciego obrońcy — był on najlepszym graczem polskiej drużyny.

Jugosłowianie bardzo szybko, ze skłonnością do gry brutalnej (podstawianie nogę przeciwnikowi w chwili strzału), dobrego zwłaszcza bramkarza Glaser, obaj skrzydłowi Sips i Woelker. Kierownik ataku Wolff zapowiada się jako duży talent.

SKŁADY DRUŻYN

Reprezentacja wystąpiła w następujących składach:

Jugosławia: Glaser, Huegl, Matošić, Lehner, Jazbimek, Kokotović, Sips, Lesnik, Wolff, Antoljović, Woelker.

Polska: Madejski, Szczepaniak, Gałeczki, Góra, Polec II, Dytko, Polec I, Korbas (po kilkunastu minutach zastąpił go Wostal), Wilimowski, Wodarczyk.

Zawody prowadzi Szwed Eklind.

OBUSTRONNE ATAKI

Pierwsze minuty gra w szalonym tempie, piłka wędruje od bramki do bramki, w 4 min. niebezpieczny atak Jugosławii, w 5 min. strzał Wodarczyka wychwytywa Glaser. W 7 min. wolny bezpośredni za ręką Piontka, ale znów Glaser jest na swoim miejscu.

Powoli Polacy słabną, Jugosławia zaczyna przeważać, groźne momenty pod naszą bramką w 12, 15 i 18 min. likwiduje Madejski i obrona, w 24 min. tylko cud nas obronił ostry strzał Kokotowicia, piłka wypada z rąk Madejskiego i odbija się od słupka.

PIERWSZA BRAMKA

Wreszcie nasz atak odpoczął i ruszył a furia do ataku. W 26 min. bramkarz Jugosławii aż trzy razy chwytając ostre strzały, w dwie minuty później pada pierwsza bramka. Piontek bije wolnego w kierunku bramki, piłka odbija się od nogi Matošicia, Korbas strzela i piłka trzepocze w siatkę.

KREW NA BOISKU

Gra toczy się żywo; w jednym z pojedynków Korbas wpada na lewego pomocnika Jugosławii, obaj padają. Jugosłowianie zrywają się. Korbas siada i chwytając się za nogę, z buta tryska strumień krwi, sędzia przerywa grę, przyskakuje lekarz i daremnie poszukując noszy, wreszcie dwaj gracze chwytają ławę i niosą na boisko, aby w ten sposób wynieść Korbasa, któremu obandażowano nogę, wtedy dopiero zjawili się nosze. Korbasa Pogotowie odwoziło do szpitala, ma on rozciętą tętnicę w ścięgno Achillesa. Zamiast niego grał Wostal.

W 36 min. Piontek pudaje do Pieca, ten wystawia Wilimowskiemu, który strzela nieuchronnie z odległości 3 metrów.

Teraz Jugosłowianie brykują się

do ataku. W 39 min. pada bramka, nieuznana przez sędziego i wreszcie w 44 min. daleki strzał z 20 metrów Wolffa trafia w prawy górny róg. 2:1. Jeszcze w ostatniej minucie Polec zabija Glaseria.

JUGOSŁAWIA WYRÓWNUJE 2:2

Po przerwie Jugosłowianie przeważają wyraźnie i parę strzałów broni Madejski, w 5 min. Góra fauluje na polu karnym Lesnika, sędzia dyktuje karne, którego Kokotović zamienia w bramkę. W parę minut potem Madejski broni niebezpieczny górny strzał.

PIONTEK ZDOBYWA BRAMKĘ

Jeszcze raz Polska ma okazję wygrania meczu. W 13 min. atak prawym skrzydłem i Piontek zdobywa prowadzenie 3:2. W dwie minuty potem Polec I strzela w róg.

Teraz nadchodzi okres przewagi gości, w 17 min. Gałeczki wybiła z pustej bramki, w parę sekund później lewoskrzydłowy wyrównuje 3:3.

JUŻ 3:4

Ataki Polski prowadzone są dziwnie niemrawo, strzały albo idą na aut, albo prosto w ręce Glaseria. W 24 min. Wostal strzela w słupki. A tymczasem atak gości pracuje. W 27 min. Wolff przebiega się, biegnie sam przez pół boiska i strzela 4:3. Za tę bramkę ponosi winę obrona, Gałeczki chaszał gdzieś na polu karnym przeciwnika (strzelał nawet gola), a Szczepaniak po prostu zagapił się.

WYRÓWNIANIE

W 30 min. Wostal strzela, ale chybia. W 32 min. Madejski wspaniale broni strzał Antoljowicia. Publiczność już nie dopinguje graczy, ale wprost wyje. Polacy ruszają „kupą”, jednak beznadziejne ataki nie przyniosą upragnionego wyrównania. Wreszcie w 40 min. Wostal strzela na bramkę. Glaser robinsonuje, chwytając, ale Piontek wykupuje mu piłkę z rąk, a Wilimowski kieruje ją do pustej bramki.

W 43-ej minucie kierownik ataku

Ostatnie pięć minut gra traci na ostrości, obie drużyny starają się raczej utrzymać wynik, niż ryzykować atak i wreszcie sędzia odgrywa koniec meczu, który napewno nie przejdzie do historii piłkarstwa polskiego.

W Rydze jeszcze gorzej

Na stadionie wojskowym w Rydze wobec 13.000 widzów odbył się międzynarodowy mecz piłkarzy pomiędzy drugą reprezentacją Polski i reprezentacją Łotwy. Zwycięstwo po raz pierwszy odniosła Łotwa w stosunku 2:1 (1:1).

Pierwsze minuty wykazują, że Łotysze dążą za wszelką cenę do przełamania pasy porażek z Polską. Ataki ich stwarzają ciągle niebezpieczne sytuacje, Polacy grają zbyt wolno. Między poszczególnymi częściami drużyny powstają duże luki. Łotysze, jako drużyna są bardziej zgrani, walczą bardziej agresywnie, ponadto górują znacznie w pojedynkach. Nasza obrona i bramkarz są ciągle zastrudnieni.

W 26-ej minucie Vanas zdobywa pierwszy punkt dla Łotyszów. Dopiero w 34-ej minucie udaje się Habowskiemu z podania Łyki wyrównać. Od tej chwili Polacy grają nieco awanturniej. Niestety po zmianie pół, kiedy spodziewano się, że Polacy zagrają znacznie lepiej, następuje zupełna zmiana sytuacji. Łotysze opanowali zupełnie boisko a przewaga ich okresami staje się przegmatująca. W ciągu 20 minut bramka polska jest w oślepieniu, atakowana ze wszystkich stron. Mrugalla broni jednak bravurą, a obrona jest zawsze na posterunku. Łotysze mimo ogromnej przewagi nie mogą uzyskać zwycięskiej bramki i od 30-ej minuty zwiniają nieco tempo, tak że gra staje się bardziej otwarta.

W 43-ej minucie kierownik ataku

Łotyszów Szajblis uzyskał drugą bramkę dla Łotwy, ustalając wynik dnia.

Zwycięstwo Łotyszów było zupełnie zasłużone. Przeważali oni nad Polakami zarówno w polu, jak i pod bramką. Klęskę Polaków zawinił przede wszystkim napad, w którym najsilniejsi byli Scherfke i Artur. Gendera był nieco lepszy, a Skrzydłowski, Łyko i Habowski wykazywali brak jakiegokolwiek samodzielnej inicjatywy. Po przerwie atak polski zupełnie się rozleciał. Pomoc była niezła. Obrona bardzo dobra, a bramkarz doskonały.

W niedzielę w Krakowie odbyły się 4 konkurencje lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski.

Start do zawodów o chodzie na 50 km. o mistrzostwo Polski odbył się o godz. 7.30 rano. Na starcie stanęło 12 zawodników, ze zgłoszonych nie przybył olimpijczyk Bielegojew wskupek choroby.

Pierwsze 10 km. prowadził Czech (ZS Katowice) mistrz roku ubiegłego, „zarzucając” tempem musiał jednak ustąpić prowadzeniu zawodnikom strzeleckim śliwiskiemu i Kwiatkowskiemu (ZS Ostrowiec), za którymi szli marynarze Grechuta i Buziński. Zaraz po starcie na drugim kilometrze zdyskwalifikowano Koźlickiego (KPW Poznań) za „podbieganie”. Przewaga śliwiskiego nad rywalami przyswajuje się stopniowo coraz więcej i w drodze powrotnej dochodzi do 1 km. O drugie miejsce walczy zaciepie Grechut i doskonale rozkładający swe siły warszawianin Moźdzynski (Poznań). Ten ostatni od 40 km. utrzymuje się na drugim miejscu.

Klasyfikacja, końcowa:

1) Śliwiski (ZS Ostrowiec) — w dobrym czasie: 5 godzin 30 minut, 59,2 sek. (rekord Polski 5:15 godz.). 2) Moźdzynski (Poznań) 5:34:17,8. 3) Grechuta (WKS Flota Gdynia) 5:37:57,4. 4) Sisko (ZS Katowice) 5:42:10. 5) Czech (ZS Katowice) 5:42:10. 6) Szwed (ZS Katowice) 5:42:10.

W biegu 3 km. z przeszkodami na zgłoszonych 10 startowało 5 zawod-

ników. Bieg ten był popisową rolą najlepszego w chwili obecnej biegacza w tej konkurencji krakowianina Sol-

dana, który wygrał, prowadząc od startu do mety w czasie 9:59,7 min. 2) Herman (Poznań) Warszawa) 10:15,4. 3) Osiński (Poznań), 4) Koźłowski (Cracovia), Kramek (ZS Gdynia) wycofał się po 4 okrążeniach.

W sztafecie 4x200 m. startowało 6 zespołów. Zwyciężyła drużyna „Orli” z Dębina (Nowak Olszyna, Janik, Makarewicz, Gassowski) w czasie 2:03,3. 2) Polonia (Osiński, Ładnowski, Zabierowski i Maszewski) 2:04,2. 3) AZS Warszawa 2:04,4. 4) PKS Warszawa. 5) Cracovia.

Dzięki niedzielnemu sukcesom drużyna „Orli” (Szkoły Podchorążych Rezerwy Lotnictwa z Dębina) wysunęła się na czoło w tegorocznej tabeli punktacyjnej PZLA, mającej 143 pkt. przed Warszawianką.

Zespół „Orli” zdobył w roku obecnym tytuł mistrza Polski w sztafecie: 4x100 m., olimpijskiej, 4x200 m. i szwedzkiej oraz zajął 3-o miejsce w sztafecie 3x1000 m.

W sztafecie szwedzkiej 400x800x200x100 m. startowało 5 zespołów, i w tej konkurencji zespół dębliński „Orli” odniósł wspaniały sukces, zajmując pierwsze miejsce wywalczone przez Gassowskiego wśród obry-

niaków. Bieg ten był popisową rolą najlepszego w chwili obecnej biegacza w tej konkurencji krakowianina Sol-

dana, który wygrał, prowadząc od startu do mety w czasie 9:59,7 min. 2) Herman (Poznań) Warszawa) 10:15,4. 3) Osiński (Poznań), 4) Koźłowski (Cracovia), Kramek (ZS Gdynia) wycofał się po 4 okrążeniach.

W sztafecie 4x200 m. startowało 6 zespołów. Zwyciężyła drużyna „Orli” z Dębina (Nowak Olszyna, Janik, Makarewicz, Gassowski) w czasie 2:03,3. 2) Polonia (Osiński, Ładnowski, Zabierowski i Maszewski) 2:04,2. 3) AZS Warszawa 2:04,4. 4) PKS Warszawa. 5) Cracovia.

Dzięki niedzielnemu sukcesom drużyna „Orli” (Szkoły Podchorążych Rezerwy Lotnictwa z Dębina) wysunęła się na czoło w tegorocznej tabeli punktacyjnej PZLA, mającej 143 pkt. przed Warszawianką.

Zespół „Orli” zdobył w roku obecnym tytuł mistrza Polski w sztafecie: 4x100 m., olimpijskiej, 4x200 m. i szwedzkiej oraz zajął 3-o miejsce w sztafecie 3x1000 m.

W sztafecie szwedzkiej 400x800x200x100 m. startowało 5 zespołów, i w tej konkurencji zespół dębliński „Orli” odniósł wspaniały sukces, zajmując pierwsze miejsce wywalczone przez Gassowskiego wśród obry-

niaków. Bieg ten był popisową rolą najlepszego w chwili obecnej biegacza w tej konkurencji krakowianina Sol-

dana, który wygrał, prowadząc od startu do mety w czasie 9:59,7 min. 2) Herman (Poznań) Warszawa) 10:15,4. 3) Osiński (Poznań), 4) Koźłowski (Cracovia), Kramek (ZS Gdynia) wycofał się po 4 okrążeniach.

W sztafecie 4x200 m. startowało 6 zespołów. Zwyciężyła drużyna „Orli” z Dębina (Nowak Olszyna, Janik, Makarewicz, Gassowski) w czasie 2:03,3. 2) Polonia (Osiński, Ładnowski, Zabierowski i Maszewski) 2:04,2. 3) AZS Warszawa 2:04,4. 4) PKS Warszawa. 5) Cracovia.

Dzięki niedzielnemu sukcesom drużyna „Orli” (Szkoły Podchorążych Rezerwy Lotnictwa z Dębina) wysunęła się na czoło w tegorocznej tabeli punktacyjnej PZLA, mającej 143 pkt. przed Warszawianką.

Zespół „Orli” zdobył w roku obecnym tytuł mistrza Polski w sztafecie: 4x100 m., olimpijskiej, 4x200 m. i szwedzkiej oraz zajął 3-o miejsce w sztafecie 3x1000 m.

W sztafecie szwedzkiej 400x800x200x100 m. startowało 5 zespołów, i w tej konkurencji zespół dębliński „Orli” odniósł wspaniały sukces, zajmując pierwsze miejsce wywalczone przez Gassowskiego wśród obry-

niaków. Bieg ten był popisową rolą najlepszego w chwili obecnej biegacza w tej konkurencji krakowianina Sol-

dana, który wygrał, prowadząc od startu do mety w czasie 9:59,7 min. 2) Herman (Poznań) Warszawa) 10:15,4. 3) Osiński (Poznań), 4) Koźłowski (Cracovia), Kramek (ZS Gdynia) wycofał się po 4 okrążeniach.

W sztafecie 4x200 m. startowało 6 zespołów. Zwyciężyła drużyna „Orli” z Dębina (Nowak Olszyna, Janik, Makarewicz, Gassowski) w czasie 2:03,3. 2) Polonia (Osiński, Ładnowski, Zabierowski i Maszewski) 2:04,2. 3) AZS Warszawa 2:04,4. 4) PKS Warszawa. 5) Cracovia.

Dzięki niedzielnemu sukcesom drużyna „Orli” (Szkoły Podchorążych Rezerwy Lotnictwa z Dębina) wysunęła się na czoło w tegorocznej tabeli punktacyjnej PZLA, mającej 143 pkt. przed Warszawianką.

Zespół „Orli” zdobył w roku obecnym tytuł mistrza Polski w sztafecie: 4x100 m., olimpijskiej, 4x200 m. i szwedzkiej oraz zajął 3-o miejsce w sztafecie 3x1000 m.

W sztafecie szwedzkiej 400x800x200x100 m. startowało 5 zespołów, i w tej konkurencji zespół dębliński „Orli” odniósł wspaniały sukces, zajmując pierwsze miejsce wywalczone przez Gassowskiego wśród obry-

niaków. Bieg ten był popisową rolą najlepszego w chwili obecnej biegacza w tej konkurencji krakowianina Sol-

dana, który wygrał, prowadząc od startu do mety w czasie 9:59,7 min. 2) Herman (Poznań) Warszawa) 10:15,4. 3) Osiński (Poznań), 4) Koźłowski (Cracovia), Kramek (ZS Gdynia) wycofał się po 4 okrążeniach.

W sztafecie 4x200 m. startowało 6 zespołów. Zwyciężyła drużyna „Orli” z Dębina (Nowak Olszyna, Janik, Makarewicz, Gassowski) w czasie 2:03,3. 2) Polonia (Osiński, Ładnowski, Zabierowski i Maszewski) 2:04,2. 3) AZS Warszawa 2:04,4. 4) PKS Warszawa. 5) Cracovia.

Dzięki niedzielnemu sukcesom drużyna „Orli” (Szkoły Podchorążych Rezerwy Lotnictwa z Dębina) wysunęła się na czoło w tegorocznej tabeli punktacyjnej PZLA, mającej 143 pkt. przed Warszawianką.

Zespół „Orli” zdobył w roku obecnym tytuł mistrza Polski w sztafecie: 4x100 m., olimpijskiej, 4x200 m. i szwedzkiej oraz zajął 3-o miejsce w sztafecie 3x1000 m.

W sztafecie szwedzkiej 400x800x200x100 m. startowało 5 zespołów, i w tej konkurencji zespół dębliński „Orli” odniósł wspaniały sukces, zajmując pierwsze miejsce wywalczone przez Gassowskiego wśród obry-

niaków. Bieg ten był popisową rolą najlepszego w chwili obecnej biegacza w tej konkurencji krakowianina Sol-

dana, który wygrał, prowadząc od startu do mety w czasie 9:59,7 min. 2) Herman (Poznań) Warszawa) 10:15,4. 3) Osiński (Poznań), 4) Koźłowski (Cracovia), Kramek (ZS Gdynia) wycofał się po 4 okrążeniach.

W sztafecie 4x200 m. startowało 6 zespołów. Zwyciężyła drużyna „Orli” z Dębina (Nowak Olszyna, Janik, Makarewicz, Gassowski) w czasie 2:03,3. 2) Polonia (Osiński, Ładnowski, Zabierowski i Maszewski) 2:04,2. 3) AZS Warszawa 2:04,4. 4) PKS Warszawa. 5) Cracovia.

Dzięki niedzielnemu sukcesom drużyna „Orli” (Szkoły Podchorążych Rezerwy Lotnictwa z Dębina) wysunęła się na czoło w tegorocznej tabeli punktacyjnej PZLA, mającej 143 pkt. przed Warszawianką.

Zespół „Orli” zdobył w roku obecnym tytuł mistrza Polski w sztafecie: 4x100 m., olimpijskiej, 4x200 m. i szwedzkiej oraz zajął 3-o miejsce w sztafecie 3x1000 m.

W sztafecie szwedzkiej 400x800x200x100 m. startowało 5 zespołów, i w tej konkurencji zespół dębliński „Orli” odniósł wspaniały sukces, zajmując pierwsze miejsce wywalczone przez Gassowskiego wśród obry-

niaków. Bieg ten był popisową rolą najlepszego w chwili obecnej biegacza w tej konkurencji krakowianina Sol-

dana, który wygrał, prowadząc od startu do mety w czasie 9:59,7 min. 2) Herman (Poznań) Warszawa) 10:15,4. 3) Osiński (Poznań), 4) Koźłowski (Cracovia), Kramek (ZS Gdynia) wycofał się po 4 okrążeniach.

W sztafecie 4x200 m. startowało 6 zespołów. Zwyciężyła drużyna „Orli” z Dębina (Nowak Olszyna, Janik, Makarewicz, Gassowski) w czasie 2:03,3. 2) Polonia (Osiński, Ładnowski, Zabierowski i Maszewski) 2:04,2. 3) AZS Warszawa 2:04,4. 4) PKS Warszawa. 5) Cracovia.

Dzięki niedzielnemu sukcesom drużyna „Orli” (Szkoły Podchorążych Rezerwy Lotnictwa z Dębina) wysunęła się na czoło w tegorocznej tabeli punktacyjnej PZLA, mającej 143 pkt. przed Warszawianką.

Rekord świata w pięcioboju bi i Walasiewiczówna — 369 punktów

W Grudziądzu odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo miasta. W ramach tych zawodów startowała poza konkursem Walasiewiczówna, która ustanowiła nowy rekord świata w pięcioboju, osiągając 369 pkt., a więc o 4 pkt. więcej, niż wynosi rekord światowy.

W poszczególnych konkurencjach

Walasiewiczówna uzyskała następujące wyniki: 100 m. — 12 sek., skok w dal — 5,97, rzut kulą — 10,43, skok wzwyż — 1,35, rzut oszczepem 38,94.

Poza konkursem Walasiewiczówna startowała jeszcze na 200 m., uzyskując czas 23,8.

Znowu porażka kolarzy Trójmiec Niemcy — Dania — Polska

Na torze w Helenowie w Łodzi odbyły się zawody kolarskie z udziałem sprinterów niemieckich, dąńskich i człowiek zawodników polskich.

W wyścigu krótkodystansowym o tytuł międzynarodowego mistrza Łodzi zwyciężył Duńczyk Gene 11 pkt. przed Niemcem (Dania) — 10 pkt., Hasselbergiem (Niemcy) — 10 pkt., Puranem (Niemcy).

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła niemiecka drużyna, składająca się z Hasselberga, Purana, Schorna i Horna.

Drugie miejsce zajął zespół duński. Trzecią była Polska w składzie: Kupczak, Jędrzejewski, Osmólski i Świątkowski.

Najlepszym czasem dnia był wynik 13 sekund, uzyskany przez Kupczaka.

Orleń najlepszym klubem Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski Gassowski bohaterem zawodów

W niedzielę w Krakowie odbyły się 4 konkurencje lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski.

Start do zawodów o chodzie na 50 km. o mistrzostwo Polski odbył się o godz. 7.30 rano. Na starcie stanęło 12 zawodników, ze zgłoszonych nie przybył olimpijczyk Bielegojew wskupek choroby.

Pierwsze 10 km. prowadził Czech (ZS Katowice) mistrz roku ubiegłego, „zarzucając” tempem musiał jednak ustąpić prowadzeniu zawodnikom strzeleckim śliwiskiemu i Kwiatkowskiemu (ZS Ostrowiec), za którymi szli marynarze Grechuta i Buziński. Zaraz po starcie na drugim kilometrze zdyskwalifikowano Koźlickiego (KPW Poznań) za „podbieganie”. Przewaga śliwiskiego nad rywalami przyswajuje się stopniowo coraz więcej i w drodze powrotnej dochodzi do 1 km. O drugie miejsce walczy zaciepie Grechut i doskonale rozkładający swe siły warszawianin Moźdzynski (Poznań). Ten ostatni od 40 km. utrzymuje się na drugim miejscu.

Klasyfikacja, końcowa:

1) Śliwiski (ZS Ostrowiec) — w dobrym czasie: 5 godzin 30 minut, 59,2 sek. (rekord Polski 5:15 godz.). 2) Moźdzynski (Poznań) 5:34:17,8. 3) Grechuta (WKS Flota Gdynia) 5:37:57,4. 4) Sisko (ZS Katowice) 5:42:10. 5) Czech (ZS Katowice) 5:42:10. 6) Szwed (ZS Katowice) 5:42:10.

W biegu 3 km. z przeszkodami na zgłoszonych 10 startowało 5 zawod-

ników. Bieg ten był popisową rolą najlepszego w chwili obecnej biegacza w tej konkurencji krakowianina Sol-

dana, który wygrał, prowadząc od startu do mety w czasie 9:59,7 min. 2) Herman (Poznań) Warszawa) 10:15,4. 3) Osiński (Poznań), 4) Koźłowski (Cracovia), Kramek (ZS Gdynia) wycofał się po 4 okrążeniach.

W sztafecie 4x200 m. startowało 6 zespołów. Zwyciężyła drużyna „Orli” z Dębina (Nowak Olszyna, Janik, Makarewicz, Gassowski) w czasie 2:03,3. 2) Polonia (Osiński, Ładnowski, Zabierowski i Maszewski) 2:04,2. 3) AZS Warszawa 2:04,4. 4) PKS Warszawa. 5) Cracovia.

Dzięki niedzielnemu sukcesom drużyna „Orli” (Szkoły Podchorążych Rezerwy Lotnictwa z Dębina) wysunęła się na czoło w tegorocznej tabeli punktacyjnej PZLA, mającej 143 pkt. przed Warszawianką.

Zespół „Orli” zdobył w roku obecnym tytuł mistrza Polski w sztafecie: 4x100 m., olimpijskiej, 4x200 m. i szwedzkiej oraz zajął 3-o miejsce w sztafecie 3x1000 m.

W sztafecie szwedzkiej 400x800x200x100 m. startowało 5 zespołów, i w tej konkurencji zespół dębliński „Orli” odniósł wspaniały sukces, zajmując pierwsze miejsce wywalczone przez Gassowskiego wśród obry-

niaków. Bieg ten był popisową rolą najlepszego w chwili obecnej biegacza w tej konkurencji krakowianina Sol-

dana, który wygrał, prowadząc od startu do mety w czasie 9:59,7 min. 2) Herman (Poznań) Warszawa) 10:15,4. 3) Osiński (Poznań), 4) Koźłowski (Cracovia), Kramek (ZS Gdynia) wycofał się po 4 okrążeniach.

W sztafecie 4x200 m. startowało 6 zespołów. Zwyciężyła drużyna „Orli” z Dębina (Nowak Olszyna, Janik, Makarewicz, Gassowski) w czasie 2:03,3. 2) Polonia (Osiński, Ładnowski, Zabierowski i Maszewski) 2:04,2. 3) AZS Warszawa 2:04,4. 4) PKS Warszawa. 5) Cracovia.

Dzięki niedzielnemu sukcesom drużyna „Orli” (Szkoły Podchorążych Rezerwy Lotnictwa z Dębina) wysunęła się na czoło w tegorocznej tabeli punktacyjnej PZLA, mającej 143 pkt. przed Warszawianką.

Zespół „Orli” zdobył w roku obecnym tytuł mistrza Polski w sztafecie: 4x100 m., olimpijskiej, 4x200 m. i szwedzkiej oraz zajął 3-o miejsce w sztafecie 3x1000 m.

W sztafecie szwedzkiej 400x800x200x100 m. startowało 5 zespołów, i w tej konkurencji zespół dębliński „Orli” odniósł wspaniały sukces, zajmując pierwsze miejsce wywalczone przez Gassowskiego wśród obry-

niaków. Bieg ten był popisową rolą najlepszego w chwili obecnej biegacza w tej konkurencji krakowianina Sol-

dana, który wygrał, prowadząc od startu do mety w czasie 9:59,7 min. 2) Herman (Poznań) Warszawa) 10:15,4. 3) Osiński (Poznań), 4) Koźłowski (Cracovia), Kramek (ZS Gdynia) wycofał się po 4 okrążeniach.

W sztafecie 4x200 m. startowało 6 zespołów. Zwyciężyła drużyna „Orli” z Dębina (Nowak Olszyna, Janik, Makarewicz, Gassowski) w czasie 2:03,3. 2) Polonia (Osiński, Ładnowski, Zabierowski i Maszewski) 2:04,2. 3) AZS Warszawa 2:04,4. 4) PKS Warszawa. 5) Cracovia.

Dzięki niedzielnemu sukcesom drużyna „Orli” (Szkoły Podchorążych Rezerwy Lotnictwa z Dębina) wysunęła się na czoło w tegorocznej tabeli punktacyjnej PZLA, mającej 143 pkt. przed Warszawianką.

Zespół „Orli” zdobył w roku obecnym tytuł mistrza Polski w sztafecie: 4x100 m., olimpijskiej, 4x200 m. i szwedzkiej oraz zajął 3-o miejsce w sztafecie 3x1000 m.

W sztafecie szwedzkiej 400x800x200x100 m. startowało 5 zespołów, i w tej konkurencji zespół dębliński „Orli” odniósł wspaniały sukces, zajmując pierwsze miejsce wywalczone przez Gassowskiego wśród obry-

niaków. Bieg ten był popisową rolą najlepszego w chwili obecnej biegacza w